

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 109 (1452)

wtorek, 8 maja 1956 r.

Cena 20 gr

Odłogi czekają

TRZYSTA tysięcy kwintali zboża to dużo, prawda? I pomyśleć, że o tyle więcej ziarna wydalaby rocznie białostocka ziemia (przy przeciętnej wydajności 4 podstawowych zbóż), gdyby w całości obac istniejące dotąd w naszym województwie odłogi.

Według obliczeń 13.485 hektarów ziemi leży bezużytecznie tuż obok uprawianych pól spółdzielczych, państwowych czy też należących do gospodarstw indywidualnych. Nasuwa się pytanie: kiedy w leżąca odłogiem ziemia padnie pierwsze ziarno?

W planie wiosennych siewów przewiduje się zagospodarowanie 4.183 ha odłogów. Jak przebiega realizacja tego zamierzenia?

NIE łatwo w tej chwili uzyskać konkretną liczbę obsianych już obszarów. Szkoda jednak, że kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa nie orientuje się, jak wygląda w terenie uprawa leżącej ugorzem ziemi, jak pracują i czy pracują utworzone w tym roku zespoły zagospodarowania odłogów?

A tymczasem sytuacja w województwie bynajmniej nie upoważnia do samozadowolenia i poprzestania na wytyczeniu planów. Okazuje się, że sam plan to jeszcze nie wszystko. Potrzebne jest jego wykonanie, potrzebna kontrola wykonania zadań i pomoc w pokonywaniu trudności w realizacji pięknych zamierzeń.

TRUDNO uzasadnić fakt, że w powiatach, gdzie mamy największą ilość niezagospodarowanych ziem, powstało dotąd tak mało zespołów uprawy odłogów? Np. w pow. goldapskim jest jeszcze 3.401 ha odłogów, a powstało tam dotąd zaledwie 30 zespołów pracujących na 47 hektarach. Również w pow. elkim, gdzie znajduje się 1.761 ha odłogów, zorganizowano tylko 31 zespołów uprawiających 108 hektarów.

W powiecie tym dobre osiągnięcia ma zespół w Pisanicy, który już obsiał zaplanowany areal. Warto, aby pozostałe zespoły poszły za przykładem Pisanicy.

Trudno wytłumaczyć wypadki dziwnej tolerancyjności prezydentów GRN wobec tych gospodarzy, którzy zawierają umowy na uprawę odłogów tylko po to, aby wykorzystać przysługujące im na ten cel ulgi, po czym znów zostawiają ziemię samopas.

PREZYDIA GRN powinny znaleźć odpowiednie środki na tego rodzaju marnotrawstwo, a szczególnie powinny bardziej poważnie traktować sprawę likwidacji odłogów na swym terenie i z rozważą zawierać umowy, aby pomoc, jaką państwo przyznaje w postaci kredytów na zakup ziarna siewnego i nawozów sztucznych, była celowo i właściwie wykorzystywana.

Tylko wtedy wygramy walkę o zagospodarowanie każdego skrawka ziemi, a zwiększenie arealu zasiewów przyczyni się do wzrostu produkcji rolniczej w województwie.

PGR Sulejki (pow. Olecko) powstało na terenach podługowych. W pierwszej fazie zagospodarowano tam ponad 500 ha ziemi.

Wiosną br. objętych zostanie uprawą pozostałe 150 ha odłogów.

NA ZDJĘCIU: brygada traktorowa z POM — Szczuczyn, zobowiązała się zorać i obsiać 150 ha odłogów do 10 maja br.



CAF — fot. Miedza

W Cynie Pierwszomajowym 3.939 m tkanin wytworzyli dodatkowo włókniarze z WZPW

Z zakładów przemysłowych Białegostoku w dalszym ciągu płyną meldunki o realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych dla uczczenia święta 1 Maja.

Ujawniają się ludzie o przestępczej przeszłości

WARSZAWA. — Od chwili uchwalenia przez Sejm PRL ustawy o amnestii do dnia 4 bm. w szeregu województw do władz bezpieczeństwa publicznego, MO i prokuratury zgłosiło się łącznie 19 osób, które ukrywały się w związku z przestępczą działalnością. I tak w woj. krakowskim ujawniło się 5 osób, w kieleckim — 4, w poznańskim — 3, w wrocławskim — 3, w rzeszowskim — 2, a w białostockim i opolskim — po jednej osobie.

Wśród osób, które ujawniły się, znajduje się Zygmun Biskup, b. dezertor z szeregów MO, ukrywający się od 1946 r. W okresie tym utworzył on nielegalną organizację na terenie Dąbrowy Tarnowskiej, w woj. krakowskim. Biskup zdał broń i amunicję. Inny z ujawnionych — Władysław Komisarek współpracował z bandą terrorystyczną - rabunkową. Osadzony w 1947 r. w areszcie zbiegł i ukrywał się do chwili obecnej. Do władz zgłosił się również Michał Mazur, ukrywający się od 1952 r. Należał on do nielegalnej organizacji zbrojnej i pełnił w niej kierowniczą funkcję.

Oświadczenie wiceministra A. Gromyki o wynikach londyńskiej sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ — na stronie 2 i 6

Nowy typ autobusu i roweru, żarówki i mikroskopy Przemysł motoryzacyjny rozszerza asortyment produkowanych wyrobów

WARSZAWA. — Mimo poważnych trudności z jakimi z powodu długotrwałych mrozów borykały się w pierwszych miesiącach br. zakłady przemysłu motoryzacyjnego — resort ten uzyskał w pierwszym kwartale br. szereg pomyślnych rezultatów. Do chwili obecnej uruchomiono bowiem produkcję ponad 20 nowych poszukiwanych na rynku wyrobów.

Oto meldunki z kilku zakładów tego przemysłu.

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy przystąpiły do produkcji nowego typu roweru turystycznego R-260.

Państwowe Zakłady Optyczne, Warszawskie Zakłady Fotooptyczne i Toruńska Fabryka Wodomierzy uruchomiły w I kwartale br. produkcję ośmiu nie wyrabianych dotychczas w kraju wyrobów. Są to m. in. mikroskopy szkolne MS-16, popularne aparaty fotograficzne „Druh”, barografy, soczewki i inne.

W pierwszym kwartale br. w zakładach przemysłu motoryzacyjnego wykonano również kilkanaście prototypów nowych maszyn i urządzeń. M. in. w Sanockiej Fabryce Wagonów — rozpoczęto produkcję serii prototypowej nowego polskiego autobusu wielomiejscowego, który otrzymał nazwę „San”. Jest to nowoczesny autobus o konstrukcji tzw. samonośnej, polegającej na wyeliminowaniu ramy podwozia. Taką konstrukcją poważnie obniża ciężar wozu zwiększając jednocześnie pojemność autobusu. Jedną z wielu zalet nowego autobusu będzie ponadto — stosunkowo niewielkie zużycie paliwa oraz znacznie większa szybkość jazdy od tej, którą osiągają produkowane obecnie „Stary”. Przewiduje się uruchomienie seryjnej produkcji autobusów „San” w końcu przyszłego roku.

Rozpoczęto też produkcję serii prototypowych unowocześnionych łańcuchów motocyklowych, silników elektrycznych do pralek, pięciu typów żarówek, świec zapłonowych do samochodów i szeregu innych wyrobów.

RZESZÓW. — Zespół inżynierów z fabryki maszyn „Polna” w Przemyslu zakończył prace przy budowie prototypu gabinetowej maszyny do szycia o napędzie elektrycznym.

Jest to maszyna marki „Pokój” z wmontowanym silnikiem elektrycznym o mocy 120 Watów. Przy braku

4 śmiertelne wypadki dziennie Alarmujący stan bezpieczeństwa ruchu na szosach

WARSZAWA. — Dnia 7 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli prasy z wyższymi oficerami Komendy Głównej MO, poświęcone zagadnieniu ruchu drogowego i bezpieczeństwa na szosach i ulicach naszych miast.

Z danych przedstawionych przez MO wynika, że sytuacja w tej dziedzinie jest wręcz alarmująca.

W roku ubiegłym dziennie

prądu może być ona uruchamiana napędem pedałowym.

Jak się przewiduje fabryka maszyn „Polna” jeszcze w tym roku wypuści na rynek pierwszą serię 100 maszyn do szycia o napędzie elektrycznym.

KOMUNIKAT RADY PAŃSTWA

WARSZAWA. — Rada Państwa, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, odwołała ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów Jakuba Bermana w związku ze zgłoszoną przez niego rezygnacją z tej funkcji.

Rada Państwa powołała na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów Eugeniusza Stawińskiego, przy równoczesnym zachowaniu przez niego stanowiska ministra Przemysłu Lekkiego.

Wzmaga się walka powstańców w Algierze

Zostatniej chwili Wykrycie spisku w Jordanii

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Dziennik „Telegraph” opublikował wiadomość swego korespondenta z Ammanu, że zwolennicy paktu bagdadzkiego przygotowali spisek dla dokonania zamachu stanu. W spisku — pisze korespondent — uczestniczyli elementy proimperialistyczne i zagorzali stronnicy paktu bagdadzkiego. Spisek został wykryty przez rząd, jego uczestników aresztowano.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR w Sztokholmie

SZTOKHOLM. — 7 maja przybyła tu delegacja Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkowem na czele.

Prezydent J. TITO przybył z wizytą do Francji

PARYŻ. — W poniedziałek rano przybył do Paryża prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Tito z sześcioposobną oficjalną wizytą na zaproszenie prezydenta Republiki Francuskiej Coty'ego. Na udekorowanym dworcu Bois de Boulogne prezydenta Tito i towarzyszące mu osoby witali prezydent Coty, premier Guy Mollet, minister spraw zagranicznych Pineau, przewodniczący obu izb parlamentu oraz inne wybitne osobistości. Na powitanie rozległa się salwa honorowa artylerii ze 101 dział. Prezydentowi Tito towarzyszą małżonka, sekretarz stanu do spraw zagranicznych Popovic i inni.

Przed odjazdem z Belgradu prezydent Tito złożył oświadczenie dla agencji France Presse i Tanjug.

Sądze — powiedział Tito — że ta wizyta we Francji będzie miała nie tylko charakter wizyty grzecznościowej. Obie strony zamierzają dokonać wymiany poglądów na temat różnych problemów związanych z wzajemnymi stosunkami naszych krajów, jak również problemów stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania w polityce międzynarodowej.

Jestem przekonany, że nasze rozmowy z przedstawicielami Francji będą przebiegać pomyślnie i przyniosą korzyści, tym bardziej, że nasza wizyta we Francji przypadła na okres, kiedy na całym świecie przeważa pogląd, iż tylko drogą bezpośrednich kontaktów i wymiany poglądów mogą być rozwiązane liczne sporne zagadnienia, co z kolei przyczyni się do polepszenia zrozumienia wzajemnego.

W nocy z 6 na 7 bm spłonęło 50 farm francuskich

PARYŻ. — Agencje zachodnie donoszą o wmożonej akcji oddziałów powstańczych w zachodniej części Algieru.

W nocy z 6 na 7 bm. powstańcy spalili w okolicy Aintemouchent w dep. Oranu przeszło 50 farm należących do Francuzów. Atak zaskoczył wojska francuskie stacjonujące w znacznej liczbie w tym rejonie. Według informacji agencji France Presse, 20 farmerów poniosło śmierć. Powstańcy zniszczyli też wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne w tym rejonie.

W zachodniej części dep. Oranu zginęło w ciągu ostatnich 24 godzin w walkach z powstańcami 20 żołnierzy francuskich, a 30 uznano za zaginionych.

W okolicach Constantine i Kabylii toczą się nadal walki.

WIŚNIEWSKI
nieznacznie
przegrał na finiszu
z **SCHUREM**
● Sprowadzenie
z 1 etapu Wyścigu
— na stronie 2

ZSSR będzie nadal dążył do pomyślnego rozwiązania kwestii rozbrojenia

Oświadczenie wiceministra A. Gromyki o wynikach sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

LONDYN. — Przewodniczący delegacji ZSSR w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ A.A. Gromyko na prośbę korespondenta TASS w Londynie złożył oświadczenie, w którym daje ocenę pracy ostatniej sesji Podkomisji. Jak wiadomo, sesja ta odbyła się w Londynie.

Delegacja radziecka w Podkomisji, oświadczył m.in. Gromyko — wyrażając niezmiernie dążenie Związku Radzieckiego do rozwiązania problemu rozbrojenia, czyniła wszystko co jest możliwe, aby ułatwić osiągnięcie koniecznego porozumienia. W tym celu 27 marca zgłosiła w Podkomisji nowe propozycje.

Propozycje te przewidują przeprowadzenie w okresie około trzech lat istotnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych, a przede wszystkim sił zbrojnych i zbrojeń pięciu wielkich mocarstw. Przewiduje się, że dla ZSSR, USA i Chin liczebność sił zbrojnych powinna być ustalona w wysokości od 1 do 1,5 miliona osób, zaś dla Anglii i Francji — po 650.000 osób.

Projekt wniesiony przez ZSSR przewiduje wprowadzenie skutecznego międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem przez państwa zobowiązań wypracowanych w poprzednim układzie.

Propozycje przewidują: 1. Po pierwsze — w celu zapobieżenia nagłej napadzie jednego państwa na drugie, zorganizowanie na terytorium odpowiednich państw na zasadach wzajemności punktów kontrolnych w wielkich portach, wzdłuż kolejowych, autostradach i lotniskach. Zadaniem tych punktów byłoby czuwanie nad tym, aby nie dokonywano niebezpiecznej koncentracji wojsk lądowych oraz lotniczych broni i amunicji typu konwencjonalnego.

Propozycje przewidują także dokonanie niektórych częściowych posunięć w dziedzinie rozbrojenia, a mianowicie: bezwzględne wstrzymanie dosiadczeń z bronią termojądrową; niedopuszczenie do tego, by wojska znajdujące się na terytorium Niemiec wyposażone były w broń atomową; redukcję w wysokości do 15 proc. budżetów wojskowych państw w porównaniu z budżetami wojskowymi poprzedniego roku.

Bierze się przy tym pod uwagę, że dokonanie tych częściowych posunięć nie będzie zależne od osiągnięcia porozumienia na temat innych problemów dotyczących rozbrojenia.

Taka jest zasadnicza treść nowych propozycji radzieckich w kwestii rozbrojenia. Z jakich założeń wychodził rząd radziecki, wnosząc te propozycje? Brał on pod uwagę, że rozpatrywanie problemu rozbrojenia jako pró-

ba osiągnięcia porozumienia co do celności tej sprawy, włączając w to zagadnienie zakazu broni atomowej, nie doprowadziło do uzgodnienia stanowisk.

Różnica między stanowiskami Związku Radzieckiego, który wypowiada się za istotną redukcją zbrojeń i sił zbrojnych państw, a przede wszystkim wielkich mocarstw oraz za bezwarunkowym zakazem broni atomowej, a stanowiskiem mocarstw zachodnich — okazała się zbyt wielką.

Jest przeto rzeczą naturalną, że w tej sytuacji musiano nieuchronnie nasunąć się pytanie, czy należy podjąć próby osiągnięcia porozumienia początkowo co do jednego z dwóch głównych problemów rozbrojenia, a mianowicie — problemu zbrojeń konwencjonalnych.

Jest to, rozumie się, nowe podejście do rozwiązania problemu rozbrojenia. Lecz takie podejście ma wielką zaletę. Stawia ona możliwość porozumienia się na początek w kwestii, w której stanowiska ZSSR i mocarstw zachodnich swego czasu znacznie zbliżyły się, przostawiając tymczasowo na uboczu zagadnienia broni atomowej, różnice wokół którego stanowiły główną przeszkodę na drodze do porozumienia w sprawie rozbrojenia.

Należy stwierdzić, że nie my, nie Związek Radziecki wysunął pierwszy sprawę konieczności porozumienia się najpierw na temat zbrojeń konwencjonalnych. Sprawa ta wysunęła mocarstwa zachodnie, zwłaszcza Anglię, która zarówno w ONZ, jak i na genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w 1955 roku, opowiedziała się właśnie za takim podejściem do rozwiązania kwestii rozbrojenia.

W opracowaniu swej propozycji dla Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ Związek Radziecki uwzględnił ten dezzyderat mocarstw zachodnich, zwłaszcza Anglii, w nadziei, że może to ułatwić osiągnięcie niezbędnego porozumienia między zainteresowanymi mocarstwami.

Cóż się okazało później? Okazało się, że gdy Związek Radziecki zgodził się z najwyższym punktem widzenia i zgłosił odpowiedni wniosek w podkomisji, przedstawiciele mocarstw zachodnich oświadczyli nam, że propozycja porozumienia się najpierw w sprawie zbrojeń konwencjonalnych jest nie do przyjęcia. Że należy rozpatrywać od razu cały problem. Inaczej mówiąc, zamiast tego, by zastosować wspomniane wyżej nowe podejście do rozwiązania kwestii rozbrojenia, propozycje nam, bismy nadal obracali się w tym samym zaciętym kole, w którym krążyliśmy już od 10 lat.

W rzeczywistości wytworzyła się obecnie taka sytuacja, że albo osiągnięcie porozumienia co do części zagadnienia, by ułatwić następnie porozumienie na temat całości, albo nie będzie żadnego porozumienia i ONZ oraz jej Podkomisja Rozbrojeniowa będą nadal dreptały w miejscu.

Bardzo ciekawa jest dyskusja nad sprawą poziomu sił

zbrojnych i zbrojeń pięciu wielkich mocarstw.

Oprócz wymienionego wyżej wniosku radzieckiego w sprawie poziomu (limitów) sił zbrojnych i zbrojeń, który zgodny jest ze zgłoszoną poprzednio przez mocarstwa zachodnie propozycją w tej kwestii, wpłynęła do podkomisji nowa propozycja USA, Anglii i Francji w sprawie ustalenia wyższego poziomu sił zbrojnych dla pięciu mocarstw. Propozycja ta przewiduje, że siły zbrojne ZSSR, USA i Chin będą wynosiły po 2,5 miliona żołnierzy, zaś Anglii i Francji — po 750 tys. żołnierzy.

Mocarstwa zachodnie wycofały się więc z proponowanych przez nie poprzednio limitów sił zbrojnych pięciu mocarstw z chwilą, gdy Związek Radziecki zgodził się na ich propozycje.

Nawiasem mówiąc, w związku z tym słyszę się w Londynie często żartobliwie uwagi, że z punktu widzenia mocarstw zachodnich osiągnięto w podkomisji wyraźny „postęp”, gdyż proponowane przez nich liczby dotyczące poziomów sił zbrojnych dla trzech mocarstw znacznie zwiększyły się z półtora miliona żołnierzy do dwóch i pół miliona.

Co prawda, powiadają nam, że proponowana liczba 2,5 miliona żołnierzy dla każdego z trzech mocarstw i po 750 tysięcy dla Anglii i Francji, to nie są liczby ostateczne, że kiedyś w przyszłości można się będzie porozumieć również w sprawie obniżenia tych poziomów. Ale jednocześnie podkreśla się, że sprawa obniżenia poziomów można będzie rozpatrywać jedynie po uregulowaniu innych nie rozwiązanych problemów międzynarodowych, w tym kwestii niemieckiej.

Nie trudno zrozumieć, że uzależnianie rozwiązania sprawy poziomów sił zbrojnych, jak i rozwiązania innych kwestii dotyczących rozbrojenia od rozwiązania niemieckiej, przykład kwestii niemieckiej, oznacza faktycznie uchylanie się przed rozwiązaniem sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

W toku dyskusji nad sprawą limitów często wskazywano, że obecna sytuacja międzynarodowa nie pozwala rozmawiać na ustalenie poziomów sił zbrojnych, jakie proponuje Związek Radziecki i jakie dawniej proponowały mocarstwa zachodnie. Ten argument jednak nie ma nic wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy.

Wówczas, gdy mocarstwa zachodnie zgłosiły swe propozycje w sprawie limitu sił zbrojnych, sytuacja międzynarodowa była znacznie bardziej napięta i skomplikowana.

W toku omawiania problemu rozbrojenia, jak wiadomo, istniały poważne różnice, istniały poważne różnice w sprawie kontroli międzynarodowej. Związek Radziecki w odwołaniu do broni i nadal bronił poglądu, że kontrola międzynarodowa powinna być podporządkowana konkretnym porożnieniom w dziedzinie rozbrojenia. Kontrola odierwana od takich posunięć pozbawiona jest jakiegokolwiek sensu.

Propozycje ZSSR z 27 marca przewidują bardzo

I znowu SCHUR zwycięża



Adam Wisniewski

Szum wokół Włochów zrobił swoje. Wszyscy czuli przed nim respekt. Etap gorzystry, pogoda wspaniała — nieomal upalnie — boczny wiatr.

— Włoską pogodę dziś mamy — powiedział przed startem Napierała wystarczająco głośno, by to określenie obiegło natychmiast całą kolumnę, trójkami, lub parami. Po trzydziestu kilometrach czo-

łach nastąpił pierwszy atak. Udział w nim wzięli Bułgarzy, trzej radziecy kolarze, dwaj Polacy i Rumun.

W chwili, gdy nastąpił atak, Kowalski wyznaczony do towarzyszenia Królaka, jechał na końcu długiego wachlarza. Zanim się zorientował — uciekinierzy byli już daleko. Oczekając stosownej chwili i nie widząc innej rady — ruszył za nimi sam. To była niezwykle ciężka próba. Kowalski przeszedł ją pomysłnie. Po półgodzinnej jeździe pedałował już obok Królaka i Wisniewskiego.

A śladem Kowalskiego poszło jeszcze co najmniej 10 zawodników. Ale nie w pojedynkę. Wypróbowaną już metodą — „doskakiwali” trójkami, lub parami. Po trzydziestu kilometrach czo-

łach nastąpił pierwszy atak. Udział w nim wzięli Bułgarzy, trzej radziecy kolarze, dwaj Polacy i Rumun.

W chwili, gdy nastąpił atak, Kowalski wyznaczony do towarzyszenia Królaka, jechał na końcu długiego wachlarza. Zanim się zorientował — uciekinierzy byli już daleko. Oczekając stosownej chwili i nie widząc innej rady — ruszył za nimi sam. To była niezwykle ciężka próba. Kowalski przeszedł ją pomysłnie. Po półgodzinnej jeździe pedałował już obok Królaka i Wisniewskiego.

A śladem Kowalskiego poszło jeszcze co najmniej 10 zawodników. Ale nie w pojedynkę. Wypróbowaną już metodą — „doskakiwali” trójkami, lub parami. Po trzydziestu kilometrach czo-

łach nastąpił pierwszy atak. Udział w nim wzięli Bułgarzy, trzej radziecy kolarze, dwaj Polacy i Rumun.

W chwili, gdy nastąpił atak, Kowalski wyznaczony do towarzyszenia Królaka, jechał na końcu długiego wachlarza. Zanim się zorientował — uciekinierzy byli już daleko. Oczekając stosownej chwili i nie widząc innej rady — ruszył za nimi sam. To była niezwykle ciężka próba. Kowalski przeszedł ją pomysłnie. Po półgodzinnej jeździe pedałował już obok Królaka i Wisniewskiego.

A śladem Kowalskiego poszło jeszcze co najmniej 10 zawodników. Ale nie w pojedynkę. Wypróbowaną już metodą — „doskakiwali” trójkami, lub parami. Po trzydziestu kilometrach czo-

łach nastąpił pierwszy atak. Udział w nim wzięli Bułgarzy, trzej radziecy kolarze, dwaj Polacy i Rumun.

WVSCIG X POKOJU WARSZAWA-BERLIN-PRAHA

WIŚNIEWSKI w Goerlitz DRUGI NA MECIE

(Od naszego specjalnego wystawnika)

W okresie minionych 6 lat PGR na Białostocczyźnie poważnie się uzmocnił, okrzepł gospodarczo i politycznie. A przecież pamiętać musimy, że wiele z tych gospodarstw — zwłaszcza w powiatach mażurskich, gdzie ponad 60 proc. ziemi stanowi własność PGR — powstało na szczyrim polu, na odłogach.

Ziemia — jak podkreślił w referacie sekretarz KW PZPR tow. Laskowski — porastała chwastami i krzakami. Siercaży wypalone komuny domów w PGR zabudowa gospodarstwach. Ale ludzie nie ukeśli się trudnością. Sza likwidacja odłogów, szał obudowa i budowa nowych zagród. W znoju, trudzie, wale... Od 1950 roku nasze gospodarstwa państwowe przejęły i zagospodarowały 30 tys. hektarów odłogów.

Elementy rodzajego się przełomu. O Państwowych Gospodarstwach Rolnych zabierający głos w dyskusji towarzysze mówili z dużą dozą. Wprawdzie w ubiegłym roku produkcja rolna w PGR wzrosła, ale mimo to nie wykonywały one zaplanowanych zadań w produkcji rolnej, przy czym przewyższyły zaplanowane koszty własne. Wiele gospodarstw — jak stwierdzali towarzysze — cierpi jeszcze na poważne schorzenia. Złożyły się na to różne niedomagania, zaniedbania i braki, które narodziły się w latach 40-tych w metodach kierowania i w polityce kadrowej, i w stosunku do robotników.

Leczenie tych schorzeń, bynajmniej niełatwe, musi odbywać się w przyspieszonym tempie, ponieważ zadania stojące przed gospodarstwami państwowymi są napięte. Plan 5-letni przewiduje osiągnięcie przez nasze PGR 14,5 g czterech podstawowych zbóż z hektara oraz dalszy poważny wzrost produkcji zwierzęcej.

Do realizacji tych zadań potrzebna jest świadomość, pełna energia, inicjatywa i aktywność działalności dyrektorów zespołów, kierowników gospodarstw, organizacji partyjnych. Potrzebna jest też pełna energia i bezkompromisowa działalność za-

W odpowiedzi na krytykę „Odłogi”. W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

Na plenum KW PZPR Szczególna troska o wzrost produkcji w PGR zadaniem organizacji partyjnych

W dyskusji na plenum zabierali głos: tow. Lopian — dyrektor Zjednoczenia PGR w Elku, tow. Brozowski — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. Klejbasz — starszy zootechnik zespołu Cichy, tow. Rubczewski — przewodniczący ZW ZMP, tow. Czaja — przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej PZPR w Elku, tow. Jankowiak — dyrektor zespołu PGR w Ściżym, tow. Mateuszczak — sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych, tow. Sawicki — sekretarz KW PZPR w Olecku, tow. Sikora — przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej w zespole PGR Łęgówek, tow. Wróbel — dyrektor zespołu Rybnego w Knyazynie, tow. Bodalski — wiceminister PGR, zastępca członka KC PZPR, tow. Bielewicz — sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR w zespole Rogacie, tow. Fiedorowicz — sekretarz Prezydium WRN, tow. Kozdra — zastępca kierownika Wydziału Rolniczego KC PZPR.

W okresie minionych 6 lat PGR na Białostocczyźnie poważnie się uzmocnił, okrzepł gospodarczo i politycznie. A przecież pamiętać musimy, że wiele z tych gospodarstw — zwłaszcza w powiatach mażurskich, gdzie ponad 60 proc. ziemi stanowi własność PGR — powstało na szczyrim polu, na odłogach.

Ziemia — jak podkreślił w referacie sekretarz KW PZPR tow. Laskowski — porastała chwastami i krzakami. Siercaży wypalone komuny domów w PGR zabudowa gospodarstwach. Ale ludzie nie ukeśli się trudnością. Sza likwidacja odłogów, szał obudowa i budowa nowych zagród. W znoju, trudzie, wale... Od 1950 roku nasze gospodarstwa państwowe przejęły i zagospodarowały 30 tys. hektarów odłogów.

Elementy rodzajego się przełomu. O Państwowych Gospodarstwach Rolnych zabierający głos w dyskusji towarzysze mówili z dużą dozą. Wprawdzie w ubiegłym roku produkcja rolna w PGR wzrosła, ale mimo to nie wykonywały one zaplanowanych zadań w produkcji rolnej, przy czym przewyższyły zaplanowane koszty własne. Wiele gospodarstw — jak stwierdzali towarzysze — cierpi jeszcze na poważne schorzenia. Złożyły się na to różne niedomagania, zaniedbania i braki, które narodziły się w latach 40-tych w metodach kierowania i w polityce kadrowej, i w stosunku do robotników.

Leczenie tych schorzeń, bynajmniej niełatwe, musi odbywać się w przyspieszonym tempie, ponieważ zadania stojące przed gospodarstwami państwowymi są napięte. Plan 5-letni przewiduje osiągnięcie przez nasze PGR 14,5 g czterech podstawowych zbóż z hektara oraz dalszy poważny wzrost produkcji zwierzęcej.

Do realizacji tych zadań potrzebna jest świadomość, pełna energia, inicjatywa i aktywność działalności dyrektorów zespołów, kierowników gospodarstw, organizacji partyjnych. Potrzebna jest też pełna energia i bezkompromisowa działalność za-

W odpowiedzi na krytykę „Odłogi”. W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dyskusji na plenum zabierali głos: tow. Lopian — dyrektor Zjednoczenia PGR w Elku, tow. Brozowski — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. Klejbasz — starszy zootechnik zespołu Cichy, tow. Rubczewski — przewodniczący ZW ZMP, tow. Czaja — przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej PZPR w Elku, tow. Jankowiak — dyrektor zespołu PGR w Ściżym, tow. Mateuszczak — sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych, tow. Sawicki — sekretarz KW PZPR w Olecku, tow. Sikora — przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej w zespole PGR Łęgówek, tow. Wróbel — dyrektor zespołu Rybnego w Knyazynie, tow. Bodalski — wiceminister PGR, zastępca członka KC PZPR, tow. Bielewicz — sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR w zespole Rogacie, tow. Fiedorowicz — sekretarz Prezydium WRN, tow. Kozdra — zastępca kierownika Wydziału Rolniczego KC PZPR.

W okresie minionych 6 lat PGR na Białostocczyźnie poważnie się uzmocnił, okrzepł gospodarczo i politycznie. A przecież pamiętać musimy, że wiele z tych gospodarstw — zwłaszcza w powiatach mażurskich, gdzie ponad 60 proc. ziemi stanowi własność PGR — powstało na szczyrim polu, na odłogach.

Ziemia — jak podkreślił w referacie sekretarz KW PZPR tow. Laskowski — porastała chwastami i krzakami. Siercaży wypalone komuny domów w PGR zabudowa gospodarstwach. Ale ludzie nie ukeśli się trudnością. Sza likwidacja odłogów, szał obudowa i budowa nowych zagród. W znoju, trudzie, wale... Od 1950 roku nasze gospodarstwa państwowe przejęły i zagospodarowały 30 tys. hektarów odłogów.

Elementy rodzajego się przełomu. O Państwowych Gospodarstwach Rolnych zabierający głos w dyskusji towarzysze mówili z dużą dozą. Wprawdzie w ubiegłym roku produkcja rolna w PGR wzrosła, ale mimo to nie wykonywały one zaplanowanych zadań w produkcji rolnej, przy czym przewyższyły zaplanowane koszty własne. Wiele gospodarstw — jak stwierdzali towarzysze — cierpi jeszcze na poważne schorzenia. Złożyły się na to różne niedomagania, zaniedbania i braki, które narodziły się w latach 40-tych w metodach kierowania i w polityce kadrowej, i w stosunku do robotników.

Leczenie tych schorzeń, bynajmniej niełatwe, musi odbywać się w przyspieszonym tempie, ponieważ zadania stojące przed gospodarstwami państwowymi są napięte. Plan 5-letni przewiduje osiągnięcie przez nasze PGR 14,5 g czterech podstawowych zbóż z hektara oraz dalszy poważny wzrost produkcji zwierzęcej.

Do realizacji tych zadań potrzebna jest świadomość, pełna energia, inicjatywa i aktywność działalności dyrektorów zespołów, kierowników gospodarstw, organizacji partyjnych. Potrzebna jest też pełna energia i bezkompromisowa działalność za-

W odpowiedzi na krytykę „Odłogi”. W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dyskusji na plenum zabierali głos: tow. Lopian — dyrektor Zjednoczenia PGR w Elku, tow. Brozowski — zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. Klejbasz — starszy zootechnik zespołu Cichy, tow. Rubczewski — przewodniczący ZW ZMP, tow. Czaja — przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej PZPR w Elku, tow. Jankowiak — dyrektor zespołu PGR w Ściżym, tow. Mateuszczak — sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych, tow. Sawicki — sekretarz KW PZPR w Olecku, tow. Sikora — przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej w zespole PGR Łęgówek, tow. Wróbel — dyrektor zespołu Rybnego w Knyazynie, tow. Bodalski — wiceminister PGR, zastępca członka KC PZPR, tow. Bielewicz — sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR w zespole Rogacie, tow. Fiedorowicz — sekretarz Prezydium WRN, tow. Kozdra — zastępca kierownika Wydziału Rolniczego KC PZPR.

W okresie minionych 6 lat PGR na Białostocczyźnie poważnie się uzmocnił, okrzepł gospodarczo i politycznie. A przecież pamiętać musimy, że wiele z tych gospodarstw — zwłaszcza w powiatach mażurskich, gdzie ponad 60 proc. ziemi stanowi własność PGR — powstało na szczyrim polu, na odłogach.

Ziemia — jak podkreślił w referacie sekretarz KW PZPR tow. Laskowski — porastała chwastami i krzakami. Siercaży wypalone komuny domów w PGR zabudowa gospodarstwach. Ale ludzie nie ukeśli się trudnością. Sza likwidacja odłogów, szał obudowa i budowa nowych zagród. W znoju, trudzie, wale... Od 1950 roku nasze gospodarstwa państwowe przejęły i zagospodarowały 30 tys. hektarów odłogów.

Elementy rodzajego się przełomu. O Państwowych Gospodarstwach Rolnych zabierający głos w dyskusji towarzysze mówili z dużą dozą. Wprawdzie w ubiegłym roku produkcja rolna w PGR wzrosła, ale mimo to nie wykonywały one zaplanowanych zadań w produkcji rolnej, przy czym przewyższyły zaplanowane koszty własne. Wiele gospodarstw — jak stwierdzali towarzysze — cierpi jeszcze na poważne schorzenia. Złożyły się na to różne niedomagania, zaniedbania i braki, które narodziły się w latach 40-tych w metodach kierowania i w polityce kadrowej, i w stosunku do robotników.

Leczenie tych schorzeń, bynajmniej niełatwe, musi odbywać się w przyspieszonym tempie, ponieważ zadania stojące przed gospodarstwami państwowymi są napięte. Plan 5-letni przewiduje osiągnięcie przez nasze PGR 14,5 g czterech podstawowych zbóż z hektara oraz dalszy poważny wzrost produkcji zwierzęcej.

Do realizacji tych zadań potrzebna jest świadomość, pełna energia, inicjatywa i aktywność działalności dyrektorów zespołów, kierowników gospodarstw, organizacji partyjnych. Potrzebna jest też pełna energia i bezkompromisowa działalność za-

W odpowiedzi na krytykę „Odłogi”. W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze niż dotychczas rezultaty”.

Czekamy na odpowiedź kierownictwa PZPR w Białym Podlaskim.

W dniu 21 kwietnia br. ukazał się w „Gazecie” artykuł pt. „Odłogi” krytykujący pracę służby rolnej w powiecie białskim. Otrzymałmy odpowiedź z Komitetu Powiatowego PZPR w Białym Podlaskim, który przyznaje słuszność i celowość krytyki zawartej w wymienionym artykule.

„Istotne sakołanie w naszym powiecie nie odbyło się według zaplanowanego harmonogramu czynności Powiatowego Zarządu Rolniczego. Często jeżdża w teren na „jednej linii”, a nie widując i nie docierając do robotników i kłobozek naruszających spoidzielność i etatowy artykuł 11. „Odłogi” krytykują Pracowników powiatowej służby rolnej dotrzymać biedy w osiadać lepsze

Już nie po omacku Doświadczenia zeszłego roku odkryły tajemnicę siewu kukurydzy

Jakkolwiek chłopcy ze wsi Koszowo (pow. bielski) chwaliли sobie urodzaj kukurydzy w ubiegłym roku, jednak stwierdzili oni, że zbiory mogły być jeszcze lepsze, gdyby wcześniej przyspłapili do siewu, gdyż uczynili to dopiero pod koniec maja. A tymczasem kukurydżę najlepiej siać w pierwszej połowie maja.

I spółdzielcy ze Szczuczyna są przekonani o tym, że z siewem kukurydzy nie warto zwlekać, dlatego wcześniej też ją zasiali. Dzień 3 maja uznali za wystarczająco ciepły dla siewu kukurydzy. Siew był pokazowy. Uczestniczyli w nim agronomowie z powiatu grajeckiego, spółdzielcy ze Szczuczyna i okolicznych spółdzielni oraz chłopcy indywidualni, których również ten siew zaciekał.

W bieżącym roku spółdzielcy przearzali 1,40 ha pod zasiew kukurydzy. 30 arów obsiali ręcznie kwadratowo-rzędowo, a 30 arów ręcznie siewnikowo. Do siewu zastosowano 4 rodzaje reszty wylączono, aby zachować odpowiednie odstępy. Siewnik umieszczał ziarno na głębokości 5 cm. Ręcznie natomiast sadzono na głębokości 7 cm.

Aby zabezpieczyć ziarno przed ptaństwem spółdzielcy zaprawili je smolą pogazową, dając jej 1 litr na 100 kg ziarna oraz popiołem drzewnym, stosując na 100 kg ziarna 3 kg popiołu.

Jeżeli spółdzielcy ze Szczuczyna tak starannie będą pielęgnowali kukurydżę, jak ją zasiali, to spodziewać się można dobrych zbiorów. (bk)

Proszę nie wychodzić. Nie wysłuchaj nikogo. Proszę do świetlicy. Dokąd, obywatelu? Zaraz będzie zebranie. Na zebranie proszę.

I ludzie, przed którymi zamknięto drzwi portierni, ociągając się, tłumacząc różnymi sprawami do załatwienia w mieszkaniu czy w domu, idą na zebranie „Słuchaj” referatu, potem milczą, aby wreszcie z niecierpliwością wysłuchali za bramą fabryczną.

Czyż można powiedzieć, że taki sposób zapewnienia frekwencji na zebraniach przez niektórych dyrektorów, sekretarzy organizacji partyjnych, przewodniczących rad zakładowych należy już do przeszłości?

Nie twierdząc, że jest to było zjawiskiem nadzwyczajnym, zwłaszcza obecnie są zebrań ciekawe, z dyskusją, na którą nie potrzeba ściągania ludzi. Ale z tym są zebrańa robione „na siłę” — potwierdza to chyba kierownictwa Fabryki Pluszu im. Feliksa Kona, ZPW im. E. Piłata w Wasilkowie. Zambrowski Zakład Przemysłu Bawełnianego. Na przykład w zambrowski zakładowych na zebraniu podsumowującym dys-

Dlaczego obojętni?

kusje nad zakładowym planem 5-letnim, mimo „słuchania” się zdek. była zaledwie dziesiąta część załogi.

Nad odpowiedzią na pytanie, dlaczego tak się dzieje, nie trzeba się zastanawiać. Zebrania, zapoczątkowane referatem — piłą, w którym często nie ma mowy o najważniejszych sprawach zakł., są nudne. Są też brak dyskusji.

„Gadaj, nie gadaj i tak nie zrobisz”

Przyczyną tą jest w wielu wypadkach nierogowanie kierownictwa fabryk na głosy robotników, niewywiązywanie się dyrekcji z podjętych w umowach zakładowych zobowiązań wobec robotników. Skuteczny to sposób tłumienia krytyki. Weźmy chociażby dla przykładu

Przyczyną tą jest w wielu wypadkach nierogowanie kierownictwa fabryk na głosy robotników, niewywiązywanie się dyrekcji z podjętych w umowach zakładowych zobowiązań wobec robotników. Skuteczny to sposób tłumienia krytyki. Weźmy chociażby dla przykładu

Spółdzielnia usług rzemieślniczych



Powiatowa Wielobranowa Spółdzielnia Usług Rzemieślniczych w Olecku prowadzi kilka punktów usługowych ślusarsko-mechanicznych, rymarskich, szewskich itp. NA ZDJĘCIU: Robert Mikielski zrypa podkłady pod siadło. Punkt rymarski plan za I kwartał br. wykonął w 144 proc. CAF — fot. Miesza

Trzy rodziny repatriantów osiedliły się w Jurkach

W styczniu br. do gospodarstwa Jurki (żepół Cichy) przybyła Eugenia Jeszewska wraz z rodziną. Osiedliła się w równej odległości od stacji kolejowej i domu. Na stałe rodziny Połoboków i Dermanów. Są to repatrianci ze związku Radzieckiego.

Wszystkie rodziny, które nie tu osiedliły, otrzymały pożyczkę na zakup krowi i trzody. Dzieci repatriantów rozpoczęły naukę w szkołach. Janina Juchowicz jest uczennicą X klasy, a jej brat Ludwik uczęszcza do VIII klasy szkoły ogólnokształcącej w Olecku. Objęła mają jednak pewne trudności w opanowaniu języka polskiego.

Trudności tych nie będzie miał na pewno Czesło Derman, który rozpoczął własną naukę w I klasie szkoły podstawowej w Jurkach. (wz)

Do redakcji naszej napływa szereg listów, w których czytelnicy zwracają się z prośbą o przyjęcie im z pomocą w sprawach wymagających rozpatrzenia przez radcę prawnego.

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Do redakcji naszej napływa szereg listów, w których czytelnicy zwracają się z prośbą o przyjęcie im z pomocą w sprawach wymagających rozpatrzenia przez radcę prawnego.

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Przyjmuje interesantów i odpowiada na listy radca prawny redakcji

Porozmawiajmy o organizacji pracy w spółdzielniach produkcyjnych

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przelegacja okopowych, to jedna z tych prac, które re sprawująją spółdzielniom produkcyjnym.

Przed „Tygodniem Zdrowia” Dbajmy o zdrowie dziecka

„Dbajmy o zdrowie dziecka” — to hasło, pod którym obchodzą będziemy od 20 do 23 maja tegoroczny „Tydzień Zdrowia”. Tydzień ten będzie miał na celu pobudzenie społeczeństwa do podjęcia wysiłków zmierzających do poprawy zdrowotności wśród dzieci i do polepszenia opieki lekarskiej nad nimi.

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Do tychczas lekarze kliniki pediatrycznej Akademii Medycznej i Wydziału Zdrowia Prezydium MRN wygłosili już ponad 200 pogadanek o

Niezbýt przyjemne widowisko

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Blok przy ul. Kilińskiego 12 od zewnątrz wygląda czysto i dość schludnie. Podwórze natomiast przedstawia obraz godny pozazawia. ZBM oddał blok do użytku, ale nikt nie sprzątał po budowie podwórza, gdzie walają się odpadki, góry gliny i śmieci oraz moc brudu.

Organizacja pracy nie może „nawalać”

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Białostocki Zarząd Budownictwa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Wojeckiego prowadzi prace przy remoncie budynku pożyty przy ulicy Warszawskiej. Kierownikiem robót jest ob. Piłajkowski, który mimo nalegań robotników nie potrafi czy nie chce zorganizować frontu robót.

Zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego dla szkół podstawowych

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

W ubiegłą niedzielę w świetlicy ZBM w Białymstoku, na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Czytelniczego odbył się wojewódzki zjazd przedstawicieli organizatorów i uczestników konkursu.

Uwaga, ZMP-owcy! Jak polepszyć prace ZMP-owskiej organizacji

Zarząd Miejski ZMP w Białymstoku organizuje w środę 9 bm. w świetlicy ZM ZMP przy ul. Stalina 12 o godzinie 16 spotkanie z przewodniczącym ZW ZMP tow. Michałem Niedźwiedziem. Spotkanie to połączone będzie z dyskusją na temat: „Jak polepszyć pracę ZMP-owskiej organizacji”, opartą na prowadzonej w prasie młodzieżowej dyskusji i krajowej naradzie aktywu ZMP.

Zarząd Miejski ZMP w Białymstoku organizuje w środę 9 bm. w świetlicy ZM ZMP przy ul. Stalina 12 o godzinie 16 spotkanie z przewodniczącym ZW ZMP tow. Michałem Niedźwiedziem. Spotkanie to połączone będzie z dyskusją na temat: „Jak polepszyć pracę ZMP-owskiej organizacji”, opartą na prowadzonej w prasie młodzieżowej dyskusji i krajowej

Oświadczenie A. Gromyki

O wynikach sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ

●● Ciąg dalszy ze str. 2

szersze uprawnienia dla kontroli międzynarodowej, umożliwiające skuteczne wykonywanie jej funkcji. Jesteśmy przekonani, że również w sprawie kontroli, gdyby wszyscy uczestnicy rokowań naprawdę pragnęli porozumienia, nie trudno byłoby je osiągnąć. Tymczasem nie osiągnięto jeszcze porozumienia również w tej sprawie. Jedną z głównych przeszkód do osiągnięcia takiego porozumienia jest wysuwanie przez mocarstwa zachodnie nowych, dawniej nie wysuwanych warunków, w rodzaju znanej propozycji w sprawie zdjęć dokonywanych z powietrza, które w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z prawdziwą kontrolą nad rozbrojeniem, a zmierzają do innych celów.

Podczas dyskusji nad propozycjami ZSRR, jak również propozycjami USA, Anglii i Francji zwrócono naszą uwagę na fakt, że propozycje mocarstw zachodnich mają rzekomo tę wyższość, że dotyczą również broni atomowej. Jednak, jak wiadomo, do sprawy broni atomowej można podchodzić w różny sposób.

Związek Radziecki opowiada się za bezwarunkowym zakazem broni atomowej. Stanowisko jego przedstawione zostało w szeregu propozycji zgłoszonych zarówno w ONZ, jak i na odpowiednich konferencjach przedstawicieli czterech mocarstw, między innymi w propozycjach ZSRR z 10 maja 1955 r., które, jak wiadomo, pozostają w mocy.

Można również tak postawić problem broni atomowej, że rozwiązanie jego będzie jeszcze bardziej utrudnione. Właśnie w ten sposób stawiają ten problem propozycje mocarstw zachodnich. Ostatnie ich propozycje nie tylko nie ułatwiają, lecz na odwrót komplikują osiągnięcie porozumienia w sprawie atomowej.

Oto kilka faktów w tej sprawie:

W swoim czasie Związek Radziecki i mocarstwa zachodnie uzgodniły w zasadzie sprawę trybu realizacji posunięć zmierzających do zakazu broni atomowej włącznie z ostatecznym wycofaniem jej ze zbrojeń państw, w wyniku czego energia atomowa byłaby wykorzystywana wyłącznie w celach pokojowych. Co prawda, wiele jeszcze trzeba byłoby uzgodnić zanim porozumienie co do trybu ostatecznego zakazu broni atomowej zostałoby wprowadzone w życie. Niemniej jednak również to, co zostało uzgodnione, było krokiem naprzód. Obecnie porozumienie to się przekreśla, przy czym powołuje się na trudności kontroli wykonania porozumienia w sprawie ostatecznego zakazu broni atomowej i wycofania jej ze zbrojeń. O takim zakazie broni atomowej przedstawiciele mocarstw zachodnich dziś nawet nie mówią i ograniczają się do wypowiadania w tym sensie, że kiedyś w przyszłości sprawa ta powinna być poddana pod dyskusję specjalistów i tylko pod dyskusję.

Usiłuje się nas przekonać, że wystarczyłoby rozwinąć sprawę zaprzestania produkcji broni atomowej, odkładając na czas nieokreślony rozwiązanie sprawy całkowitego zakazu tej broni. Powiadają na przykład, że porozumienie w sprawie zaprzestania produkcji broni atomowych jest lepsze aniżeli brak wszelkiego porozumienia w kwestii atomowej, że stanowiłoby ono także krok naprzód. Chodzi jednak o to, że w rzeczywistości propozycje mocarstw zachodnich nie dają rozwiązania również tej kwestii. Chodzi o to, że ich propozycje w sprawie broni atomowej, jak również propozycje dotyczące zbrojeń klasycznych, są

tak najeżone różnego rodzaju warunkami wstępnymi, że wykluczona jest jakakolwiek możliwość posunięcia się naprzód również w tej dziedzinie. Już sam fakt, że wśród tych warunków wstępnych, które powinny być spełnione przed zakazem produkcji broni atomowej, a nawet przed zakazem dokonywania prób z tą bronią, wysuwa się postulat uregulowania kwestii niemieckiej, mówi sam za siebie i nie wymaga komentarzy. A taki właśnie postulat zawierają propozycje francuska - angielskie, zgłoszone w podkomisji 19 marca br.

Jak widzimy, w rzeczywistości propozycje mocarstw zachodnich nie zapewniają rozwiązania ani w całości, ani częściowo zarówno kwestii zbrojeń klasycznych, jak i sprawy broni atomowych. Wszystko raz jeszcze potwierdza konieczność nowego podejścia do rozwiązania kwestii rozbrojenia, polegającego na tym, by najpierw porozumieć się w sprawie zbrojeń klasycznych, co ułatwiłoby osiągnięcie porozumienia również w kwestii zakazu broni atomowej.

Należy dodać, że rząd radziecki wyraził gotowość jednoczesnego omawiania sprawy zbrojeń konwencjonalnych i kwestii zakazu broni atomowej, z tym jednak, by porozumienia w sprawie zbrojeń klasycznych nie uzależniano od porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej.

Kilka słów o propozycji radzieckiej w sprawie utworzenia w Europie strefy o-

graniczenia i inspekcji zbrojeń.

Propozycja ta zgodna jest w istocie z propozycją premiera Wielkiej Brytanii, E. Edena, wysuniętą na genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Wiadomo, że na wymienionej konferencji przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganin ustosunkował się pozytywnie do tej propozycji. Logicznie rzecz biorąc, należało oczekiwać, że Podkomisja Rozbrojeniowa ustosunkuje się pozytywnie do tej propozycji. Niestety, to nie nastąpiło, przy czym przeciwko wysuniętej poprzednio przez Anglię propozycji oponował również delegat angielski, co wydaje się nam dość dziwne. A przecież trudno zaprzeczyć, iż porozumienie w tej sprawie miałooby duże znaczenie nie tylko dla rozwiązania kwestii rozbrojenia i położenia kresu wyścigowi zbrojeń, lecz również dla umocnienia bezpieczeństwa europejskiego.

Takie są nasze uwagi na temat wyników ubiegłej sesji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ jeśli chodzi o podstawowe zagadnienia, jakie omawiano w toku dyskusji. Należy wyrazić ubolewanie, że w podkomisji nie udało się osiągnąć porozumienia co do meritum omawianych problemów. Rzecz jasna, że Związek Radziecki będzie nadal dokładać starań, by przyczynić się do rozwiązania kwestii rozbrojenia i wyraża nadzieję, że inne zainteresowane mocarstwa również będą do tego dążyły.

W chińskiej szkole



NA ZDJĘCIU: w szkole średniej w Juanjan (autonomiczny okręg Hani w prowincji Junan). Fot. — CAF

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Refleksje po meczu Polska - Anglia

Znacznie więcej spodziewali się kibice bokserów po spotkaniu drużyn, z których jedna reprezentuje kolebkę boks europejskiego, a druga jest obecnie jego czołową potęgą. Niestety, mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie. Najładniejszy pojedynek stoczyły „muchy” — Kukier i Spinks.

Publiczność warszawska zdążyła jeszcze raz egzamin znanej już powszechnie obiektywności. Po meczu Kukier — Spinks głośnie gwizdy były słusznym protestem przeciw przyznaniu zwycięstwa Polakowi. Wielu fachowców podzielało to zdanie ogółu, Kukier nie wygrał tej walki.

18-letni Spinks zdobył sobie wielką sympatię widzów. Ten młodzianki bokser o wyglądzie 15-letniego chłopca, to rzeczywiście wielki talent. Czyżby jeden z nowych faworytów olimpijskich w wadze muszej?

Zaprzeczeniem angielskiej szkoły boks był styl walki Jonesa. Jego żywiłowe, bardzo chaotyczne ataki mało przypominały szermierkę bokserką. Niedźwiedzi nie mogli sobie chwila poradzić z tym prymitywnym, ale niebezpiecznym przeciwnikiem, który skutecznie „nurkował” pod ciosami Polaka.

Obok Spinksa klasą w zespole gości był oczywiście mistrz Europy w wadze piórkowej Nicholls. Szybki jak błyskawica, o nienagannej pracy nóg i refleksie — był on typowym przedstawicielem rasowego boksera, tej klasy, której słuszenie należy się tytuł mistrza Europy.

ZMP-owskie wyścigi i raidy kolarskie

W niedzielę, 13 bm. odbędzie się we wszystkich powiatach województwa masowe imprezy kolarskie — ZMP-owskie wyścigi kolarskie. Startować w nich mogą zarówno turyści jak i wyczynowcy, kobiety i mężczyźni, którzy ukończyli 15 rok życia, na dystansach od 500 m do 30 km.

W Białymstoku start do wyścigów kolarskich nastąpi 13 bm. o godz. 11 przed Hotelem Miejskim. Wyścig będzie prowadził w kierunku Knyszyna.

Zgłoszenia imienne drużyn i zawodników do wyścigów najpóźniej do dnia 10 maja, a do raidów do dnia 17 maja, przysyła Komitet Organizacyjny, powołany przez ZMP, który mieszka przy ul. Stalina 12. Komitet Organizacyjny posiada specjalny nałęcz na szkolne i zakładowe kola ZMP. A więc nie zwlekajmy ze zgło-

Landy przegrał w USA

Sensacyjnie zakończyła się próba pobicia przez Australczyka Landy'ego własnego rekordu świata w biegu na 1 milę. Landy startował w Los Angeles i został pokonany przez swojego rodaka Bailey'a, który uzyskał świetny czas 3.58.6, a więc tylko o 0,4 sek. gorzej od rekordu świata. Landy był drugi w 3.58.7.



NA ZDJĘCIU: zawodnik I klasy, Stanisław Moczul (Gwardia Białystok) ćwiczy na kółkach. Fot. W. Kossakowski

Wisła i Cracovia przewodzą ligom piłkarskim

I LIGA

| | | |
|-----------------------|------|-------|
| 1. Wisła Kraków | 12:1 | 17:4 |
| 2. CWKS Warszawa | 11:3 | 16:6 |
| 3. LKS | 8:4 | 13:6 |
| 4. Lechia Gdańsk | 8:6 | 9:8 |
| 5. Kolejarz Poznań | 8:6 | 5:6 |
| 6. Ruch Chorzów | 7:7 | 10:7 |
| 7. Budowlani Opole | 7:7 | 14:16 |
| 8. Stal Sosnowiec | 6:6 | 11:10 |
| 9. Górnik Zabrze | 5:9 | 11:17 |
| 10. Gwardia Warszawa | 5:9 | 6:13 |
| 11. Garbarnia Kraków | 4:10 | 7:13 |
| 12. Gwardia Bydgoszcz | 1:13 | 11:12 |

II LIGA

| | | |
|-----------------------|------|------|
| 1. Cracovia | 11:3 | 10:9 |
| 2. Górnik Radlin | 11:3 | 11:5 |
| 3. CWKS Kraków | 10:4 | 9:6 |
| 4. Naprzód Lipiny | 8:6 | 11:6 |
| 5. Polonia Bytom | 8:6 | 7:9 |
| 6. Stal Gdańsk | 7:7 | 11:5 |
| 7. Szombierki Bytom | 7:7 | 8:6 |
| 8. AKS Chorzów | 7:7 | 10:8 |
| 9. Warta Poznań | 6:8 | 7:9 |
| 10. Sparta Luban | 6:8 | 9:13 |
| 11. CWKS Bydgoszcz | 5:9 | 7:9 |
| 12. Stal Mielec | 4:10 | 3:6 |
| 13. Górnik Wałbrzych | 4:10 | 4:12 |
| 14. Marymont Warszawa | 4:10 | 3:12 |

Prezentujemy mistrzów ZS Zryw w boksie

Ostatnio w białostockiej hali Sparty rozegrane zostały mistrzostwa ZS Zryw w boksie. Na starcie stanęło 48 zawodników. Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli: papierowa — ŁAPIŃSKI (Łomża), musza — ŁAPIŃSKI II (Łapy), kogucia — KRASOWSKI (Łapy), piórkowa — TYMIŃSKI (Łomża), lekka — BUCZYŃSKI (Szczuczyn), lekko-półśrednia — MA-CHOWSKI (B-stok), półśrednia — ZALEWSKI (Łomża), lekko-średnia — ZARĘBA (Szczuczyn), średnia — BRYTKOWSKI (Łomża).

O PUCHAR POLSKI W KOSZYKÓWCE

W Białymstoku rozegrane zostało kolejne spotkanie w koszykówce mężczyzn o Puchar Polski. Koszykarze Sparty Białystok odnieśli cenny sukces zwyciężając Gwardię B-stok 42:37 (18:17). Najwięcej punktów dla Sparty zdobyli: Keller (17) i Holownia (14), a dla Gwardii Wysocki (11).

Pierwsze mistrzostwa Polski w zapasach w stylu wolnym

Rozegrane po raz pierwszy mistrzostwa Polski w zapasach w stylu wolnym zgromadziły na starcie ok. 60 zawodników. Mistrzostwa nie stały na wysokim poziomie, gdyż startowało wielu zawodników, którzy ćwiczą styl klasyczny i nie potrafili się jeszcze przestawić na styl wolny. Najlepiej przygotowani byli zawodnicy AZS, którzy wygrali w klasyfikacji drużynowej — 44 pkt., przed Gwardią — 43 i Spartą — 38.

Melbourne, Melbourne...

O to najświeższe sensacje przedolimpijskie, którymi tętni nie tylko Melbourne, ale i cała Australia.

Pani Stephens „podciąga” swego męża

Dave Stephens przygotowuje się do wyjazdu do Europy. Na lotnisku w Essendon uda się kilka dni po Landym, który wyjechał ostatnio do Stanów Zjednoczonych. Dave nie opuszcza żadnego dnia — trenuje zawzięcie, gorącym bowiem jego pragnieniem jest osiągnąć w Europie dobre wyniki. Najbardziej cieszy się ze spotkania z Iharosem i Taborim w Budapeszcie oraz z Chromikiem w Warszawie.

Stephensowi w podróży do Europy będzie towarzyszył jego żona, która również jest lekkoatletką. Normalnie pani Stephens biega na średnich dystansach, ale ostatnio w trosce o karierę męża zdobyła się na nie lada wyczerpanie. Była pomoc Dawemu przy finiszach, przetrzcila się na sprinty. W odpowiednim momencie, gdy Dave rozpoczyna już końcowy etap biegu, ona już startuje na setkę i biegnąc przed nim „podciąga” swego męża. To się nazywa miłość.

Tylko, że nie wszystkie żony mają sposobność do podobnych poświęceń...

Żywe reklamy Olimpiady

Z wyjazdu Landy'ego oraz Stephensa do Ameryki i Europy cieszą się kibice australijskiej, najbardziej jednak radują się organizatorzy Olimpiady w Melbourne.

Nie ulega wątpliwości, że zbliżająca się Olimpiada wywołała w całym świecie wielkie zainteresowanie. M. in. dowodem tego może być fakt, że, gdy w poprzedniej Olimpiadzie w Helsinkach uczestniczyło 69 państw, to obecnie po zgłoszeniu się jeszcze Kuby i Jamajki, lista obejmuje 92 państwa.

Ale organizatorom to nie wystarczy, tak samo, jak rosnące z dnia na dzień zainteresowanie wielomilionowych rzesz kibiców na całym świecie. Organizatorzy chcą, aby wrócić im się koszty, aby jak najwięcej gości z Ameryki, Europy, Azji, Afryki i różnych miast Australii przybyło do Melbourne i tu zostawiło funty i dolary. Tymczasem jak dotąd napływa bardzo mało zgłoszeń. Hotelarze są zrozpaczeni. Obniżyli już nieco ceny, ale i to nie pomaga. Nawet na prywatne, o wiele tańsze kwatery nie ma zbyt wielu reflek-

pijskich — do reklamowania... swych towarów.

Pięć kół olimpijskich można zobaczyć w sklepach, na wózkach dziecińczych, na tkaninach, na niektórych wyrobach sanitarno - kosmetycznych, a już prawdziwe poruszenie wywołało pojawienie się na ulicach Melbourne taksonów z wymalowanymi kółkami olimpijskimi. Szczytem wszystkiego był jednak interes, jaki ubił komitet organizacyjny z pewną prywatną firmą, urządzając z nią do spółki i pod szyldem Olimpiady loterię.

Nadużycia z pięcioma kółkami

Chęć zareklamowania Olimpiady „za wszelką cenę” wywołała nieoczekiwane komplikacje. Oto rozmaite firmy handlowe poczęły za namową komitetu organizacyjnego używać symbolu Igrzysk — pięciu kół olim-

pijskich — do reklamowania... swych towarów.

Wmieszał się do wreszcie prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, znany milioner amerykańskiej Avery Brundage, który w nadesłanej depeszy kategorycznie oświadczył, że komitet organizacyjny nie ma prawa urządzić prywatnej loterii pod szyldem Olimpiady i nadużywać symbolu Igrzysk...

Związek Radziecki zaprasza Hopmana

Harry Hopman — to niekoronowany król tenisa australijskiego. Przez szereg lat reprezentował na barwy Australii w spotkaniach międzynarodowych, a ostatnio jako kierownik australijskiej reprezentacji tenisowej roz-

stał w całym świecie imię tenisa australijskiego. Za swe zasługi Harry dostał wiele nagród i odznaczeń, a ostatnio od rządu stanu Victoria — czek na 5 tysięcy funtów.

Obecnie nazwisko Hopmana zabłysło nowym blaskiem. Oto Związek Radziecki zaprosił go do Moskwy i innych miast, by przez jakiś czas popracował jako trener radzieckich tenisistów.

Znowu kłopoty z budową stadionu

Nad wykańczaniem w pośpiesznym tempie w Melbourne Cricket Grounde — Głównym Stadionem Olimpijskim znowu zawisły chmury.

W Melbourne na tle odrzucenia żądań robotniczych wybuchł ogólny strajk pracowników budowlanych. Pracę porzucili również robotnicy zatrudnieni przy budowie trybun. Rozpoczęły się dramatyczne pertraktacje. Wreszcie związek zawodowy ustąpił. Doceniając międzynarodowe znaczenie zbliżających się Igrzysk, ogłosił, że robotnicy pracujący przy budowie stadionu wyłączeni są spod uchwaly strajkowej.

Przerwane prace podjęto. Organizatorzy Olimpiady odczuli ulgę.

STEFAN KALUS